PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd „Poran." i „Wiecz." 880 M
Z dwukrotną dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 1 a 3 w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6211. Lwów, piątek 6. stycznia 1922. Rok XIII

Stan zdrowia Naczelnika poprawił się.

Nauka i oświata wobec groźby zagłady.

Generał Niessel.

—o—

Lwów, 5 stycznia.

Szef wojskowej misyi francuskiej w Polsce gen. Niessel ustąpił swego miejsca gen. Dupont. Zmianie tej przypisują głębszy polityczny podkład. Około postaci odwołanego generała rosnąć poczyna legenda. On sam przemienia się w oczach w symbol przyjaźni najżyczliwszej, a odtrąconej przez czyjś upór lub nadmierną ambicyę.

Opinia trafiła gdzieś w okolicę prawdy, ale nie w prawdę samą. Gen. Niessel jest indywidualnością silnie zarysowaną; jako fachowiec oddał Polsce wybitne usługi przedewszystkiem przez odpowiedni dobór francuskich sił instruktorskich. Ale miał również gen. Niessel wcale niedwuznaczne zabarwienie polityczne. I z tem miał rząd nasz kłopot dość uciążliwy tak długo, aż się go pozbył.

Gen. Niessel reprezentował w Polsce ten kierunek polityki francuskiej, który w stosunku do Rosyi sowieckiej — mimo licznych dotychczasowych niepowodzeń — nadal idzie drogą interwencyi czynnej. Marzą się zwolennikom tego kierunku potężne bloki państw, złączonych pod egidą Francyi, a potem rzucenie sowietów w prochy i wprowadzenie nowego ładu.

Francyi ma Polska wiele do zawdzięczenia. Ale w stosunku do Rosyi sowieckiej wypowiedziała ta sama Polska swe ostatnie wojenne słowo i do nowych wojen porwać się nie da. Chyba w obronie własnej.

Polityka gen. Niessela zatrzymywała się naogół przezornie przed ostatecznościami, grożącemi skompromitowaniem i niepopularnością. Ale wszystkie jej posunięcia, — szukanie nowych ognisk wpływu, urabianie nastrojów, różne formy nacisku na stosunek Polski do sowietów i do rosyjskich organizacyi kontrrewolucyjnych, — wszystko to zmierzało do wytworzenia momentów, których Polska w swej własnej wschodniej polityce życzyć sobie nie mogła.

Rzecz zastanawiająca, że stronnikami generała byli ci, którzy najostrzej występują przeciw wszelkim rzeczywistym i fikcyjnym „awanturom wojennym". Powołują się na Czechosłowacyę, która oddawszy swą armię pod kontrolę i prawie

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Stan zdrowia Naczelnika poprawił się.

—oo—

Warszawa, 4. stycznia.

(AW). Dowiadujemy się, że w stanie zdrowia Naczelnika Państwa nastąpiło znaczne polepszenie. Naczelnik Państwa przyjął dziś członków komitetu polit. Rady ministrów i odbył z nimi konferencyę w związku ze zbliżającemi się wyborami na Wileńszczyźnie.

Jak ministerstwo skarbu popiera naukę polską?

—oo—

Warszawa, 4 stycznia.

(Telef.) (m). Ministerstwo skarbu obcięło preliminarz budżetowy uniwersytetu jagiellońskiego na rok 1922 z 5 i pół miliarda na 118 milionów mk.

Groza zagłady wszelkiej oświaty w Polsce.

Ceny papieru prawdopodobnie znów pójdą w górę.

Kapitały franc. w Polsce działają na szkodę oświaty drogą interwencyi zagranicznej.

—oo—

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu (!!) założyło protest z powodu niedostatecznego stosowania ceł ochronnych na rzecz polskiego przemysłu celulozy we Włocławku. Protest ten tłumaczy się tem, że w akcyach fabryki włocławskiej zaangażowany jest przeważnie kapitał francuski. Już przedtem fabryka włocławska wystąpiła do ministerstwa handlu i przemysłu z żądaniem podniesienia cła od przywozu celulozy, żądanie to jednak ministerstwo odrzuciło, gdyż podrożyłoby to niepomiernie i tak drogi w Polsce papier i pogorszyłoby stanowisko wydawnictw polskich tem bardziej, że fabryka włocławska produkuje tylko około 150 wagonów celulozy dziennie, zapotrzebowanie zaś państwa polskiego wynosi 200 wagonów dziennie.

Rząd obiecuje pomoc w akcyi odbudowy.

Informacyi udziela ministerstwo pracy i opieki społ.

—oo—

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Minister pracy i opieki społecznej komunikuje, iż wobec wysokości kosztów i trudności wznowienia ruchu budowlanego przez osoby prywatne, ministerstwo udzielać będzie pomocy kooperatywom oraz osobom prywatnym, o ile zechcą zająć się odbudową. Bliższych informacyi udziela ministerstwo w Warszawie.



Najlepsza LAMPKA światła
FABRYKAT HOLENDERSKI
Najwyższa trwałość. Jasne światło. największa oszczędność prądu.
Sprzedaż wszędzie.
Hurtowny skład fabryczny dla Polski: 4325
BRACIA BORKOWSCY, Warszawa, Jerozolimska 6.

NA KARNAWAŁ DLA PAŃ i PANÓW.
Lakiery wiedeńskie i warszawskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, kamizelki i koszule frakowe, spinki, perfumerya oraz wiele pierwszorzędnych nowości po cenach przystępnych poleca:
AMERICAN HOUSE Lwów, Kopernika 5. 4131

zarząd Francyi, nic na tem nie straciła. Owszem — zyskała tylko, ale jest ogromna różnica w stosunku Czech a Polski do Francyi. Czech i Francyi nie dzieli nic. Polskę i Francyę rozdziela sprawa rosyjska. Wprawdzie nic nie uprawnia do przypuszczenia, że rozdwojenie to doprowadzić może do konfliktu bezpośredniego, ale równocześnie rozłam ten w sprawie ogromnie żywotnej i dla Francyi i dla Polski uniemożliwia współpracę, posuniętą aż do zdania się jednej strony na bezapelacyjne dyrektywy drugiej.

Na tle tej rozbieżności uwydatniającej się nawet na gruncie wojskowym, przyszło do zarysowania się harmonii w kooperacyi szefa misyi francuskiej i polskich wojskowych władz naczelnych (nie tylko — Belwederu), gen. Niessel został odwołany.

Żegnała go z objawami nagle rozpalonej przyjaźni nasza narodowa demokracya. Zdawało się jej, że każdy „opozycyonista Belwederu" jest siłą rzeczy „jej człowiekiem".

Ale znów źle trafiono z czułościami. Gen. Niessel nie jest wrogiem Belwederu, ani Belweder — jego. Przeszkodą do realizacyi koncepcyi, którą gen. Niessel reprezentował, była polska racya stanu. I przed tą koniecznością ugiął się zarówno on, jak i rząd francuski, który go odwołał.

MIN. CHODŹKO BADA STAN ZDROWOTNY KRESÓW.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Minister zdrowia publicznego dr. Chodźko zamierza wyjechać w towarzystwie szefa misyi sanitarnej francuskiej p. Gauthier'a do województw wschodnich dla zbadania na miejscu stanu sanitarnego tych ziem.

STATUT POLSK. KOMITETU WALKI Z GRUŹLICĄ ZATWIERDZONY.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Statut polskiego Komitetu walki z gruźlicą, zatwierdzony przez radę ministrów, przewiduje zespolenie działalności istniejących instytucyi dla walki z gruźlicą w państwie. Komitet istnieć będzie przy ministerstwie zdrowia publicznego jako organ doradczy i opiniodawczy. W statucie przewidziane jest tworzenie komitetów wojewódzkich i powiatowych.

Plany federacyi naddunajskiej.

Należeć do niej mają Austrya, Czechy i Jugosławia.

—oo—

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Pragi czeskiej wiadomości, oczekują tam wizyty Pasicza, który ma również być i w Wiedniu. Pomiędzy Czechosłowacyą, Austryą i Jugosławią ma stanąć ścisłe przymierze w rodzaju federacyi dunajskiej, która zapobiedz ma ewentualności, by jakiekolwiek z mocarstw postronnych usiłowało kształtować losy Europy środkowej wedle swej woli. Prasa niemiecka zapewnia, że Pasicz będzie nalegał, by owo zbliżenie austryacko-czesko-jugosłowiańskie nie miało ostrza antyniemieckiego.

Konferencya waszyngt. z kończy prace w połowie b. m.

—oo—

Paryż, 4. stycznia.

(AW). Konferencya waszyngtońska ukończy swe prace prawdopodobnie 14. stycznia.

FRANCYA PRZYJĘŁA PROPOZYCYĘ AMERYKAŃSKĄ.

Waszyngton, 4. stycznia.

(PAT). Havas. Francya przyjęła w zasadzie propozycyę amerykańską, zakazującą używania łodzi podwodnych przeciwko statkom handlowym.

Rokowania londyńskie przygotowaniem do wielkiej konferencyi międzysojuszniczej.

Program obrad w Cannes.

—oo—

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Otrzymane tu z Rzymu depesze podają, że włoski minister spraw zagr. Della Toretta omawiając konferencyę w Cannes powiedział: Londyńskie rozmowy Lloyda George'a z Briandem miały na celu jedynie przygotowanie wielkiej konferencyi międzysojuszniczej. Sprawa odszkodowań, która będzie badaną w Cannes, jest bardzo trudna. Włochy wniosą do obrad poczucie sprawiedliwości i stanowczości, o ile będzie szło o obronę ich praw i interesów. Przedmiotem obrad w Cannes będzie również sprawa odbudowy gospodarczej Europy środkowej i wschodniej. Nie jest dziś rzeczą możliwą przewidzieć wyniku tej konferencyi, ale już sam fakt, że rządy zrozumiały swój obowiązek pracy łącznej, pozwala ocenić z zaufaniem doniosłość tej nowej konferencyi. Mamy wreszcie nadzieję, że pod jej wpływem rząd amerykański zdecyduje się wziąć na siebie główną rolę w dziele odbudowy świata.

RATHENAU NIE WYJECHAŁ JESZCZE.

Paryż, 4. stycznia.

(AW). Wbrew zapowiedziom, Rathenau nie wyjechał jeszcze do Cannes. Daty jego wyjazdu dotąd nie ustalono.

Bolszewicy fortyfikują granicę fińsko-rosyjską.

—oo—

Helsingfors, 4. stycznia.

(PAT). Dowództwo sowieckie fortyfikuje w dalszym ciągu gorączkowo granicę fińsko-rosyjską. W pobliżu Białego Ostrowa urządzono zagrody z drutu kolczastego i ustawiono na pozycyach ciężką artyleryę.

Wiadomości telegraficzne.

—o—

(PAT.) Charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej w Charkowie otrzymał notę, w której ukr. rząd sow. biorąc pod uwagę niejednokrotne oświadczenia rządu polskiego, że jest on gotów do rzetelnego wykonania artykułu 5 traktatu ryskiego, oczekuje, że rząd polski z pewnością przedsięweźmie odpowiednie w tym kierunku kroki.

(Telef.) (m) Rząd hiszpański zawiadomił oficyalnie o wypowiedzeniu przez Hiszpanię wszystkich istniejących dotychczas układów handlowych z innemi państwami, a to ze względu na mającą obecnie wejść w życie nową taryfę celną.

Z DNIA.

KINOTEATR.

—o—

Kino to jest śliczna rzecz,
Zwłaszcza gdy się idzie w dwójkę,
Już przy kasie gdzie jest tłum
Trzeba stoczyć małą bójkę,
Jest emocya — potem znów
Nie chce wpuścić cię bileter.
Tobie brak guzików pięć,
Ona ma podarty sweter.
Jesteś w sali — ciemno tak
Czujesz ciepło jej serduszka
Z dłonią się spotyka dłoń,
Z nogą się spotyka nóżka,
Nad głowami szumi film,
Płynie obraz za obrazem —
Co na płótnie dzieje się
Odczuwacie wspólnie, razem.
Zgwałcił Tolness Mię May
Więc szukają go żandarmi,
Automobil z mostu spadł
Lew rozdziera Maryę Carmi.
Na Psylandra apasz wpadł
Ostry nóż mu wpycha w sadło,
Asta Nielsen płacze tak,
Że aż mokre prześcieradło.
Złodziej pierwsze skrzypce gra,
Czasem małpą jest bohater,
Każdy dramat aktów sześć,
Tylko trzy ich ma teater.
Więc do kina naród lgnie,
Kino siłę ma tajemną
W imię znanej prawdy tej:
Że „gdzie ciemno, tam przyjemno".

Nemo.

Kronika telegraficzna.

—o—

(PAT). Mianowania. Dekretem Naczelnego Wodza mianowani zostali: Pułkownik sztabu gen. Józef Artur Rybak, dotychczasowy szef biura ścisłej rady wojennej i drugi zastępca szefa sztabu gen. pierwszym zastępcą szefa sztabu gen., oraz pułk. sztabu gen. Tadeusz Piskor, dotychczasowy szef odziału III A. ścisłej rady wojennej szefem biura ścisłej rady wojennej i drugim zastępcą szefa sztabu gen.

(Telef.) (m). P. S. L. zamierza wysłać do Bułgaryi swoich delegatów, celem rewizytowania Stambulińskiego i ministra Dimitrjewa.

(A. W.) Pogrzeb Korolenki odbył się w Połtawie przy nie[illegible]ych tłumach publiczności na koszt państwa. Dzieła jego wydane będą kosztem państwa w języku rosyjskim i ruskim.

(Telef.) (m) Termin importu masła i sera odroczony. Władze zezwoliły na to, by termin wolnego wwozu masła i sera duńskiego przesunięto z 1 stycznia na 1 lutego br.

(Telef.) (m). Warszawa oczekuje przybycia Rabindranatha Tagore'a, który ma wygłosić szereg odczytów. Warszawskie koła literackie przygotowują mu gorące przyjęcie.

Lwów wyraża Wilnu braterskie uczucia

Przed dniem 8. stycznia. — Wiec w sali ratuszowej. — Przemówienie wicepr. dr. Stahla i dyr. Nittmanna. — Braterstwo Lwowa i Wilna. — U stóp Madonny Ostrobramskiej. — Lwów wierzy, że Wilno złączy się z Polską i doprowadzi do porozumienia między Polską a Litwą Kowieńską.

—o—

Lwów, 5 stycznia.

(mg) Dzień, który ma zadecydować o przyszłej przynależności ziemi wileńskiej, zbliża się szybkim krokiem, a równocześnie wzrasta pełna niespokojnej nadziei gorączka oczekiwania. Odczuwają ją nie tylko mieszkańcy dzielnicy, której losy rozstrzygać się mają. Artykuły na temat sprawy wileńskiej i korespondencye z Wilna, zapełniające szpalty dzienników, wiece, zebrania i składki urządzane przez społeczeństwo, oraz dające się słyszeć rozmowy o dniu 8 stycznia, są świadectwem, że w całej Polsce dzień to będzie ważny, zaprzątający wszystkie umysły.

Uczuciom tym dało wczoraj wyraz miasto nasze na tłumnym wiecu obywatelskim, zwołanym przez prezydyum miasta do sali ratuszowej. Zebranie było krótkie i poważne, jak przystało na chwilę tak doniosłą, a zarówno liczba jego uczestników, jak zapał, który ich ożywiał, były dostatecznym wyrazem uczuć Lwowian dla Wilna. Wiec zagaił przewodniczący wiceprez. dr. Stahl, przypominając, że za dni kilka odbędą się wybory do Sejmu Wileńskiego, w których lud ziemi wileńskiej wypowie swą wolę. Lwów zna dobrze znaczenie tej dzielnicy dla Polski i wyraził już Wilnu swe braterskie uczucia, gdy pierwszy ze wszystkich miast oddał cześć gen. Żeligowskiemu za zajęcie miasta. Od stu lat nie było Polaka, któryby wyobrażał sobie Polskę bez Poznania, Lwowa i Wilna. Ludność wileńską uważamy za swych braci i pragniemy wraz z nimi pracować dla wspólnej Ojczyzny.

Po tem wstępnem przemówieniu zabrał głos dyr. Karol Nittman, kreśląc w słowach podniosłych analogię między Lwowem a Wilnem. Lwów, wiecznie czuwający lew u bram Rzeczypospolitej, który płakał mało, ale działał zawsze z tupetem, budząc podziw u obcych, różni się wprawdzie temperamentem od Wilna, tej ziemi trwania, wiary i zwycięstw milczących, ale dorównuje mu duszą patryotyczną i zdolnością promieniowania kultury polskiej na kresy. Zewnętrzny wygląd, a zwłaszcza widok ogólny Wilna z góry Zamkowej przypomina Lwów widziany z Kopca Unii Lubelskiej Lwów, to brama u kresów południowo-wschodnich, Wilno, to klucz do Polski od strony północnej. Mowca dał obraz wrażeń, jakie przeżywa każdy, kto pierwszy raz ujrzał Wilno i przeszedł chrzest miłości, wiary i nadziei, u stóp Madonny Ostrobramskiej, gdzie hartował się upór milczący szarych mas, o który rozbijały się przez wiek cały sfory czynowników rosyjskich.

Wyrażając nadzieję, że Wilno, czujące tak głęboko po polsku, da w dniu 8 stycznia szczery wyraz pragnienia swej przynależności do Polski, mowca przedłożył rezolucyę:

„Zgromadzeni na wiecu manifestacyjnym w dniu 4 stycznia 1922 w ratuszu lwowskim obywatele miasta uchwalili zgodnie bez względu na zapatrywania polityczne następującą rezolucyę: Ludność m. Lwowa, broniącego wytrwale w ciągu długich wieków wschodnich Rzeczypospolitej granic — przesyła Wilnu i Ziemi Wileńskiej zapewnienia bratniej miłości i wyraża gorącą wiarę, że droga ta sercu polskiemu dzielnica zwiąże się nierozwiązalnymi węzłami z Macierzą. Spełnią się przez to najgorętsze pragnienia tak Wileńszczyzny jak i całej Polski.

„Gród nasz, rozłożony u stóp Kopca Unii Lubelskiej, owego symbolu zgody między dwoma narodami wypowiada przeświadczenie, że przyłączenie Wilna i Wileńszczyzny do Polski doprowadzi tem rychlej do porozumienia między Polską a Litwą Kowieńską ku pomyślnemu rozkwitowi obu narodów, związanych wielowiekowemi tradycyami, krwią przelaną na polach walk i wspólnością spraw najżywotniejszych".

Rezolucyę przyjęto bez dyskusyi entuzyastycznymi oklaskami i postanowiono przesłać natychmiast do Wilna. Zakończeniem wiecu było odśpiewanie „Roty".

NIEPOGODA PRZESZKADZA AKCYI WYBORCZEJ.

Wilno, 4. stycznia.

(PAT). Niepogoda wpływa tamująco na rozwój akcyi wyborczej. Wiece i zgromadzenia odbywają się z okazyi jarmarku i w święta po nabożeństwie. Wydawane przez poszczególne partye pisma wyborcze czytywane są chętnie. Słabszą jest akcya prowadzona zapomocą odezw. Działalność duchowieństwa litwomańskiego nie wydaje rezultatu.

UTWORZENIE STRAŻY WYBORCZEJ.

Wilno, 4. stycznia.

(AW). Komisaryat wyborczy utworzył t. zw. straż wyborczą, która w dniu wyborów pilnować ma porządku w komisyach wyborczych, zająć się ma ochroną wolności wyboru i zapobiegać niedozwolonym zebraniom.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

Wilno, 4. stycznia.

(PAT). Biskup wileński polecił odprawić nabożeństwo w niedzielę, 8. bm. przed godziną 10 rano, aby umożliwić ludności wzięcie udziału w wyborach.

SPADEK CEN W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 4. stycznia.

(AW) Wobec zbliżających się wyborów i pewności mieszkańców, że Wileńszczyzna zostanie przyłączona do Polski, ceny produktów pierwszej potrzeby znacznie spadły. I tak mąka pszenna, która w grudniu kosztowała 6000 mk., obecnie płaci się 4400 mk., kasza przedtem 4800 mk., obecnie 3200, cukier 13.000 w grudniu — obecnie 11.000 mk.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We czwartek 5. stycznia o godz. 7.30 „Tosca" opera w 3 aktach G. Pucciniego.

W piątek 6. stycznia o godz. 3.30 „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach L. Rydla.

W piątek 6. stycznia o godz. 7.30 w. „Krew interesów", maskarada w 4 aktach Jacinta Bonaventa.

Teatr Mały.

We czwartek 5. stycznia o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach Winawera.

W piątek 6. stycznia o godz. 3.30 „Małżeń-

MICHALINA SZWARCÓWNA. 7

Bellissima Julietta.

—o—

(Ciąg dalszy).

Markiza: To kłamstwo!

Margrabia: To fakt!

Markiza: Przestań.

Margrabia: Markizo, jesteś zdradzana. Znasz rywalkę równie dobrze, jak ja.

Markiza (z uśmiechem): Doprawdy nie wiem o kim mówisz.

Margrabia: Wiesz dobrze. Ta dziewczyna wiejska...

Markiza: Ach! Zuzetta! Mówiłeś mi już o niej.

Margrabia: Rozkochany w niej nad pojęcie. coraz bardziej.

Markiza: Jakże się cieszę.

Margrabia (zdumiony): Cieszysz się?

Markiza: Nie posądzisz mnie chyba o zazdrość wobec tej dziewczyny wiejskiej.

Margrabia: Nie pojmuję...

Markiza: Skoro ona letnie wywczasy markiza umila, skoro niby zapach łąki go odurza... Wszak tak mi opowiadałeś. Prawda, że się nie mylę?

Margrabia: Markizo cudna, ale ty się nie opieraj. Wwiodę cię w świat rozkoszy, którego wszystkie oszałamiające czary, wszystkie słodkie tajemnice znane mi są każdym nerwem.

Markiza: Chwalisz się zbytnio.

Margrabia: Markizo, nie znam sposobu, któregobym nie znał. Pamiętaj, czas kochania mija... mija... (bierze kilka pasaży na flecie).

Markiza: Tak szybko... mija?

Margrabia: Nawet jeszcze szybciej... (grając, krąży dokoła niej).

SCENA III.

Markiz: Markizo, margrabio, jesteście tu?

Markiza: Jesteśmy! — Czekamy właśnie na ciebie.

Margrabia (kwaśno): Czekam właśnie na ciebie.

Markiz: Cherie, czy spóźniłem się? — Miałem tak ważne zajęcie.

Markiza: O tej porze?

Markiz: O! już od kilku godzin. Bardzo ważne..

Markiza: W samą porę przychodzisz.

Markiz: To dobrze. Podoba mi się twój pomysł, by przed spoczynkiem pożegnać jeszcze ten zakątek przy blasku księżyca i gwiazd.

Markiza: Tak dobrze nam tu było.

Markiz (wzdycha): Bardzo dobrze.

Margrabia (zły): Bardzo dobrze.

Markiza: Ale cóż! Wnet wyjedziemy i wówczas...

Markiz: Skończona idylla!

Markiza (ze smutkiem): Skończona!

Margrabia (wściekły): Skończona? Idylla?

Markiza (łagodnie): Nie rozumiesz margrabio. Lato skończone, lato...

Markiz: Trudno będzie zapomnieć o niem.

Markiza: Ach, jak trudno!

Markiz: I dni i noce były rozkoszne.

Markiza: I dni (spojrzała na margrabiego) i noce (szybko musnęła okiem margrabiego).

Markiz: Kto wie, czy lato nie zachęci mnie bym tu w jesieni przyjechał na polowanie.

Margrabia: A ty markizo zostałabyś w Paryżu?

Markiza (obojętnie): Być może. Pożegnajmy teraz tę miłą porę roku. — Zuzetto!

Markiz (drgnął): Zuzettę wołasz?

Markiza: Kazałam jej przygotować wino. — Zuzetto!

Markiz: Mało służby tu mamy. — Możeby popatrzeć...

Markiza: Czekaj! popatrzę sama!

SCENA IV.

Margrabia: Jakby posmutniała markiza.

Markiz: Posmutniała? Rzeczywiście? To smutne! Nie zauważyłem.

Margrabia: A dotąd w tak świetnym była humorze.

Markiz: W świetnym? Doprawdy? To dobrze.

Margrabia: Bardzo wypiękniała w czasie lata.

Markiz (ziewa): Markiza zawsze jest piękna.

Margrabia: Dlaczego jednak posmutniała?

Markiz: Ach! Wapory dam.

Margrabia: Źle jesteś dla dam usposobiony, jak widzę.

Markiz: Przyjacielu, bo powiadam ci, zbyt często nie wiemy, gdzie jest rozkosz.

Margrabia: Ty szczęśliwcze jesteś, ale u celu.

Markiz: I u jakiego celu! Dziewka jak żar, jak piekło.

(C. d. n.)

stwo Loli", komedya w 3 aktach Zbierzchowskiego.

W piątek 6. stycznia o godz. 7.30 „Ahasver", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Teatr Nowości.

We czwartek 5. stycznia o g. 7.30 „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach L. Falla.

W piątek 6. stycznia o g. 3.30 „Hrabianka fox-trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W piątek 6. stycznia o g. 7.30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach O. Straussa.

Repertuar lwowskiej „Bagateli":

1) Dział koncertowy 10 solowych numerów z udziałem pp. N. Kirsanowej, P. Noskowskiej-Wilkoszewskiej, Świerczyńskiej, pp. Fortunato, Kamińskiego, Rentgena, koncertmistrza P. Wolskiego, Urbańskiego, oraz duetu Kirsanowa-Fortunato.

2) Ona ma coś? wesoła komedya w 1 akcie.

3) Sylwester u pp. Kompas i Ska, żart w 1 odsłonie.

Teatr literacko-artystyczny „Ul":

Program od 2 stycznia 1922: 1) Część koncertowa pp. Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Sławzki, Zamorska i in. 2) Prof. Baleński z partnerką. 3) Szopka: rewia aktualna z prologiem pióra W. Raorta.

Koncert prof. Włodzimierza Webera, pianisty, odbędzie się 10 stycznia. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 1357

—o—

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godziną 12 a 1 w południe w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4.

Lwów, 5. stycznia.

Ministeryalny inspektor administracyjny ministerstwa zdrowia publicznego prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, bawił w objeździe służbowym we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie.

Nowa sztuka polska. Jeszcze w bieżącym sezonie pojawi się na afiszu teatru miejskiego nowa premiera polska, zdaje się czwarta z rzędu zapowiedzianych nowości rodzimych. Będzie to trzyaktowa sztuka J. Stycza p. t.: „Inwalidzi". Bogaty talent poetycki młodego poety, którego pierwszy tom wzbudził tak ogólną uwagę warszawskiej i lwowskiej prasy, a któremu i dział tworzywa scenicznego nie jest obcy, pozwala się spodziewać w „Inwalidach" rzeczy nieprzeciętnej. Stycz, który stale mieszka obecnie w Warszawie, jest Lwowianinem i współpracownikiem naszego pisma.

(h) **Pochwała dla lwowskiej policyi.** Gazeta Policyi Państwowej" donosi, że Główna Komenda P. P. rozkazem z dnia 6. grudnia z. r. udzieliła pochwałę następującym funkcyonaryuszom P. P. we Lwowie: insp. Łukomskiemu, podinsp. dr. Torwińskiemu, podinsp. Nowodworskiemu, podkom. Kajdanowi, asp. Oleszkiewiczowi i urzędn. Gachowi, za gorliwą i energiczną pracę, dzięki której wykryto sprawców zamachu na osobę Naczelnika Państwa, oraz niższym funkcyonaryuszom P. P., którzy brali udział w likwidacyi sprawy Feda a.

Komitet dni wileńskich odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 5 bm. o godz. 7 wieczór w redakcyi „Gazety Lwowskiej", ul. Chorążczyzny l. 31.

Opłatek w Sokole-Macierzy odbędzie się w sobotę dnia 7 bm. o godz. 6.30 wiecz., na który zaprasza się wszystkich członków i ich rodziny. Uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia celem przygotowania kolacyi. W czasie uroczystości przygrywać będzie własna orkiestra. Po uroczystości zabawa dla członków. Strój zwykły.

Kółko amatorskie „Sokoła Macierzy" odegra w piątek 6. stycznia, wesołą komedyę w 3. aktach M. Bałuckiego „Grube ryby". Znakomita, dawno już niegrana a przez zgrany zespół amatorów wznowiona obecnie komedya, ponadto w antraktach koncert ogólnie lubianej orkiestry amatorskiej „Sokoła Macierzy" pod batutą kapelmistrza dh. A. Osady i niskie ceny miejsc ściągną niewątpliwie liczny zastęp dob rowej, pragnącej miłego spędzenia wieczoru Publiczności. Bliższe szczegóły podają afisze.

Pogrzeb ś. p. Kazimierza Grzyszeckiego, byłego współpracownika technicznego „Gazety Porannej" i „Wieczornej" odbył się wczoraj po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego. Zmarłego pożegnał chór drukarzy odśpiewaniem żałobnej pieśni „Pożegnał już ten świat" pod dyrygenturą A. Kinalskiego. W oddaniu ostatniej usługi Zmarłemu wzięli liczny udział koledzy, wśród których cieszył się szczerą sympatyą oraz przedstawiciele kilku drukarń i pism codziennych.

NADESŁANE.

DENTYSTA
DR. HENRYK ALLERHAND
ordynuje obecnie ul. Kraszewskich 8 I p. 1241

KRÓLOWĄ KARNAWAŁU
będzie wyłącznie ta Pani, która swe bluzki, suknie, wykwintną bieliznę itp. zakupi tylko w Magazynie Nowości dla Pań 1257
MÜNZER i FRISCH
Lwów, ul. Kilińskiego 1 (naprzeciw Kaw. Wied.).

Z dniem 1-go stycznia 1922 roku
Pocztowa
KASA OSZCZĘDNOŚCI
wprowadziła dla swych uczestników
Listy Kredytowe
uprawniające ich do bezpośredniego i natychmiastowego podejmowania pieniędzy w każdym urzędzie pocztowym.
Szczegółowych informacyi udziela 4424
Kasa Główna P. K. O.

KOMUNIKATY.

Staraniem Komisyi kulturalno-oświatowej Czytelni Akademickiej odbędzie się we wtorek d. 10 bm. o g. 8 w. w sali własnej (Łozińskiego 7) Wieczór odczytowy na temat „Technika dziennikarstwa", p. red. Tad. Opioły. Wstęp wolny.

W sprawie wypożyczania rekwizytów teatralnych. Dyrekcya Teatrów donosi wszystkim komitetom, zrzeszeniom, Towarzystwom itd, iż bezwarunkowo nie wypożycza żadnych rekwizytów teatr. i kostyumów bez zezwolenia i upoważnienia na piśmie Miejskiej komisyi teatralnej.

Zarząd Internatu pod wezw. Niepok. Pocz. N. P. Maryi, dla dziewcząt sierot, uczących się handlu i przemysłu, ul. Teatyńska 19 — który powstał jedynie ofiarnością jednostek, pragnących przyczynić się choć odrobinę do odbudowy wyzwolonej Ojczyzny, zwraca się z gorącą prośbą do serc szlachetnych o łaskawe ofiarowanie na cele internatu: żelazka do prasowania, balii, zegara, talerzy itp. przedmiotów, których brak odczuwa Zarząd internatu bardzo dotkliwie.

Nowa groźna epidemia w Krakowie.

—o—

Kraków, 4. stycznia.

Podobnie, jak ubiegłej zimy, wybuchła w Krakowie choroba, powodująca niezwykłe i groźne dla życia ludzkiego komplikacye. Chorzy przy złośliwej influenzy popadają w zapalenie płuc, a następnie przy przesileniu wywiązuje się u nich zapalenie stawów, powodując w następstwie ciężkie cierpienia sercowe. Często ogarnia też chorych śpiączka, trwająca czasami po kilkanaście dni i dłużej. Lekarze skonstatowali dotychczas u swych pacyentów kilka wypadków o chorobowych symptomach śpiączki i to zarówno u dzieci, jak i u starszych.

Kursa giełdy lwowskiej.

—

Lwów, 4. stycznia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę, łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ostat. dywid. kor.	[illegible]	[illegible]	Transak.
Bank zaw. [illegible] I. do VI em.	280	44·33	700·—	675·—	625·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny [illegible]	289	31	830·—	920·—	900·—
Bank hipot. ziemiański	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	283	35·—	775·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	119	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	230	28·—	650·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	233	35·—	600·—	575·—	625·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Choderów	140	—	3150·—	2950·—	3200·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1600·—	1450·—	1550·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3100·—	3200·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	29	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	300	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gofeta	140	22·50	2000·—	1850·—	1950·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	7800·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4700·—	4950·—	5150·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.II. em.	500	60	1450·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	4700·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	1025·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	03	875·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1125·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1700·—	1750·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	650·—	625·—	725·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	3100·—	3300·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	1400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	7500·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5400·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	43·—	5700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	89·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szcz.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	250·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	180·—	—·—
„ „ drobne	100·—	120·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	223·—	233·—	—·—
1 frank szwajcarski	535·—	575·—	—·—
1 L. Sterling	11750·—	12250·—	—·—
1 dolar amerykański	2500·—	2900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2100·—	2500·—	—·—

50 milionów na budowę Politechniki w Łodzi.

Hojny dar przemysłowca łódzkiego.

—o—

Łódź, 4. stycznia.

(PAT). Znany tutejszy przemysłowiec Oskar Kon z okazyi 25-letniego jubileuszu swej pracy w Towarzystwie akcyjnem widzewskiej manufaktury ofiarował 50 milionów marek na budowę politechniki w Łodzi.

APOLLO. HARRY PEEL w sensacyjnym dramacie 6-aktow m 1358
Latające Auto

Kino LEW. Uśmiechy i ciernie? 1381

16) Kino LEW. Dziś we czwartek 5. b. m.
Nowa misya Tarzana — Powrót Tarzana do dżungli.
Niebywała sensacya amerykańska w 6-ciu aktach. 1382

KOLOMBA Dramat w 5-ciu aktach z niezrównaną ERNĄ MORENĄ w gł. roli. Rzecz dzieje się w MEKSYKU. Wyświetla Kino CHIMERA, 1366

Marki niemieckie (po 1000)	15 25	16 25	—.—
„ „ (po 100)	15·—	16·—	—·—
„ „ (drobne)	14·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	19·—	22·—	—·—
„ „ drobne	17·—	20·—	—·—
Liry włoskie	120 —	130·—	—·—
Czeskie korony	43 —	45 —	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·47	—·53	—·—
Franki belgijskie	213·—	223·—	—·—
Korony szwedzkie	700·—	750·—	—·—
Korony duńskie	535·—	575·—	—·—
Korony norweskie	440·—	430 —	—·—
Marki fińskie	44 —	45·—	—·—
Floreny holenderskie	1000·—	1100·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	11800·—	12300·—	—·—
„ Paryż	225·—	235·—	—·—
„ Zurych	535·—	575 —	—·—
„ Pragę	44 —	45 —	—·—
„ Budapeszt	4·75	5·75	—·—
„ Wiedeń	—·47	— 53	—·—
„ Berlin	15 25	1[illegible] 25	—·—
„ Zagrzeb	10·—	12·—	—·—
„ Belgrad	40·—	43·—	—·—
„ Nowy Jork	2775·—	2875 —	—·—
„ Medyolan	120·—	130·—	—·—
„ Bukareszt	20—	22·—	—·—
„ Bruksela	213·—	223·—	—·—
„ Kopenhaga	54 ·—	580·—	—·—
„ Finlandya	43·—	52·—	—·—
„ Holandya	1000 —	1100·—	—·—
„ Szwecya	700·—	7 0·—	—·
„ Norwegja	440·—	480 —	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P K 7 s.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4 stycznia.

Na targu akcyi widoczną jest silna realizacya, wskutek czego niektóre akcye spadły do ceny emisyjnej.

Karpalit spadł na 1500. Gafota na 1900. Rakszawa na 3200. P. T. H. u nas 650 do 700, w Krakowie 640 i 660.

Chodorowskie poprawiły się z 3000 na 3150. Oikos ustaliły się przy kursie 5050.

Akcye bankowe utrzymały się na wysokości dotychczasowych kursów, akcye A. B. Z. u nas i w Krakowie 700. Bank Hipoteczny 909. Ziemski Bank Kredytowy 600.

Targ walut ożywiony.

Kursa walut zagranicznych naogół słabsze, w szczególności wykazują znaczny spadek cen, Wiedeń i Berlin, natomiast czeskie korony idą w górę.

Płacono korony czeskie u nas 44, w Krakowie 45.50.

Dewiza na Pragę z 44.75 awansowała stopniowo na 45.50.

Dewiza na Berlin początkowo 15.75, pod koniec 15.90, w Krakowie marki niemieckie 15.65.

Dewiza na Wiedeń u nas 0.49, w Krakowie 0.48.

Dewizę na Paryż płacono 232.

Tendencya wybitnie zniżkowa, usposobienie ożywione.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 5 stycznia.

Tendencya chwiejna, zniżkowa; obrót słaby. Dolary amerykańskie 2800—2810, [illegible] i dwójki 2700—2710, dolary kanadyjskie 2525—2550, 1-ki i dwójki 2420 — 2450, marki niemieckie 15 30—15·50, setki 14 20—14·50 drobne 13 20—13·50, leje 21 50—2[illegible] 00, drobne 20 00—20 50, czeskie korony 39—42 drobne 38 00, do 39·—, austryackie tysiączki 1200—1400, setki 120·00—135·00, 50-koronówki 50·00 — 65·00, 20-koronówki 10·00 —13·00, 10-koron. 9·00 — 12·00, 1-ki i 2-ki 0·70— 0·80 f., ruble 5-setki 1·60 2·00, setki 3·00—5 00, 25-rublówki 1·50— 1·80, 10-rubl. 1·20—1·50, reszta drobnych od 0 80—1·40, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—30·00. karbowańce 2·60—2 90, hrywny 6·00—8 50 franki franc. 230—240, funty szterl. 12200—12400, franki szwajcarskie 550—580.

Złoto: 20-kor. 11700—11800, 20-franków'ki 11100—11300, 20-markówki 11800—12000, funty szterlingi 11300 — 11350; 10-rublówki 14500—14600, dolary 2650—2700.

Srebro: Korony austr. 195 —200, floreny 480 —500, ruble 780 — 820 kopiejki 3·00—3·20, dolary amerykańskie 2550—2600, połówki i ćwiartki 2350—2400, dolary kanad. 2350—2400, drobne 2150—2200, leje 170—175.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 4 stycznia.

Akcye: Transakcye: Akc. Bank Związkowy 700, Zieleniewski 5750, H. Cegielski 2050—2075, Trzebinia, maszyny 3200, Siersza górnicza 9700.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 2700—2850, Franki franc. 225—240, Marki niem. 15—16, Korony austryackie 0.43—0.48, Korony czechosłowackie 44.50—46.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 4 stycznia.

(PAT.) Listy zastawne: Transakcye: 4 i pół prc. ziemskie za 100 rb. 288, 4 prc. za 100 mk. 85 do 87, 5 prc. m. Warszawy 292.50.

Waluty i dewizy: Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 2810—2782 i pół, Funty szterl. 11950

168

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

—o—

(Ciąg dalszy).

Straszny był widok tego ciała, które wynurzyło się nagle z wody, by za chwilę znowu utonąć w murtach i potem znowu wypłynąć. Okropna, potworna igraszka złowrogiego żywiołu.

Teddy powstrzymywał łódkę, przerażony na samą myśl, że Stelio wynurzając się z wody, mógł uderzyć głową o ścianę łodzi.

Te chwile ratowania topielca, chwile okropnej walki i nadludzkich wysiłków, wydawały mu się całą wiecznością.

A kiedy już wydobyli Stelia na wierzch, ułożyli nieruchomego na dnie łodzi i przekonali się, że żyje, Teddy zapłakał, jak dziecko.

Hoggar zaś utkwiwszy ponury wzrok w zemdlonego Stelia, poruszał uparcie wargami, mamrotając jakieś osobliwe słowa przekleństwa i pogróżek.

Antonio padł na kolana przy odrętwiałem ciele wodza. Jak oszalały dotykał rękami piersi Stelia, przykładał ucho do serca, by słuchać jego bicia.

Dwaj pozostali towarzysze, drżąc ze wzruszenia, odwracali głowy, aby ukryć płynące im z oczu łzy.

* * *

Po trzech godzinach czekania Ismael walcząc z najokropniejszą trwogą, zrozumiał, że Stelio musiał paść ofiarą jakiejś zasadzki.

Irena tymczasem odzyskała przytomność. Zatroskany Ismael wsłuchiwał się w jej syczący oddech, w silne, a nieregularne bicie jej serca. Na wszystkie pytania dziewczyny starał się dawać uspokajające odpowiedzi. Zdobywał się na nadludzki wysiłek, aby ukryć przed nią swoją straszną trwogę...

Upewnił ją, że obaj przeciwnicy pogodzili się w ostatniej chwili i przysięgli na wielkich swoich bogów, że Stelio był tu jeszcze przed dziesięcioma minutami i że musiał nagle odejść do swego umierającego sługi. Na odchodnem Stelio prosił, aby z zapadnięciem zmierzchu odprowadzono Irenę do zamku dla uniknięcia wszelkich niemiłych komentarzy, jakie nieobecność jej w domu mogłaby wywołać.

Śmiertelnie blada, patrząc w przestrzeń swemi nieskończenie smutnemi oczyma, Irena szepnęła:

— Czy zobaczę go jeszcze kiedy?

— Bezwątpienia, kochacie się przecież — odparł uroczyście Ismael.

— Och! rzekła dziewczyna, składając ręce na piersiach, jakby do modlitwy, ja kocham go tak, jak można tylko kochać Boga! Lecz on? On może mieć tylko odrazę do córki człowieka, który...

— Nie trać dziecko nadziei — rzekł łagodnie Ismael. — Powiadam ci, że miłość dokonuje wielkich cudów... Wiesz przecie, że jest ona silniejszą nad śmierć...

Stelio!... Stelio!... szeptało dziewczę w jakiemś zbożnem skupieniu.

Mówiąc, wsłuchiwała się z miłością w zgłoski wymawianego imienia. Wziąwszy zaś rękę Ismaela, dorzuciła smutnie:

— Powiedział mi wtedy: „Nazywają mnie Synem Nocy. Nie mam jeszcze innego miana..." Och! Mój Boże! Gdyby on był wiedział, że mówił to do córki tego, który...

Głos jej załamał się nagle. Wybuchnęła gwałtownem łkaniem, które po chwili ustąpiło miejsca jakiemuś odrętwieniu.

Szybkim ruchem otworzył Ismael flakonik z orzeźwiającym płynem i zwilżył wargi dziewczyny. Wówczas oddech jej stał się regularny, na drobnej, wychudłej twarzyczce zajaśniał wyraz bezgranicznego spokoju. Cicho zamknęła oczy i usnęła.

Ismael trzymał jeszcze przez kilka chwil flakonik przy nozdrzach śpiącej, poczem powstał i otwierając drzwi dał znak czekającemu Antoniowi.

— Powóz?

— Gotowy.

— Czy Gaspar uprzedzony?

— Tak; ma klucz od pałacowego parku.

— Czy Hoggar dał umówiony sygnał?

— Tak, księcia niema w zamku.

— To dobrze; weź zatem to nieszczęśliwe dziecko i chodźmy. Noc jest ciemna, nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo.

Antonio wziął Irenę na ręce i wyszli. Złożyli śpiącą dziewczynę na poduszkach powozu.

— A teraz w drogę, Gaspar, tylko bez hałasu, do małej furtki parkowej.

* *

W godzinę potem pokojówka panny de Villares, Ludwika, wszedłszy do buduaru Ireny, zobaczyła ją śpiącą spokojnie na szezlongu

do 12.000, Gdańsk 15.50. Czeki na Belgię 223 do 222, Gdańsk 15.40, Londyn 12000, Paryż 232, Praga 44.25, Szwajc. 570, Wiedeń 49.95.

Akcye: Transakcye: Bank dyskontowy warszawski I—V 2575, Bank handlowy warszawski I—V 2150, Bank kredytowy w Warszawie 2750, Bank Zachodni 1350, Bank Zjednoczonych ziem polskich 950, Bank Małopolski w Krakowie 660, War. Tow. fabr. cukru 18650, Przemysł drzewny i handel 1575, Lilpop, Rauch i Löwenstein 2900, Rudzki i Ska II em. 1925, Starachowice I—II 4015, L. J. Borkowski I—IV 1215, Bracia Jabłkowscy I—V 1125, War. Tow. Transportu i żegl. I—III 1550, Żyrardów 54000, Ostrowieckie zakłady 4585 Polska Nafta 1875, 5 prc. warsz. poż. Przezorność z 1920 trans. 96.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Na wczorajszem zebraniu giełdowem waluty i dewizy zagraniczne kształtowały się zniżkowo z wyjątkiem czeków i wpłat na Pragę, które były poszukiwane. W dziedzinie akcyi ruch słaby po kursach mało zmienionych. Papiery procentowe w małym ruchu.

ZWYŻKA WALORÓW ROS. NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: W związku z szerzącemi się pogłoskami o mającem nastąpić uznaniu przez państwa europejskie rządu sowieckiego, na giełdzie paryskiej daje się zauważyć **silna zwyżka kursów walorów rosyjskich.** Szczególnie podniosły się akcye rosyjskich papierów naftowych.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W BANKU ŁOTEWSKIM.

Ryga, 4 stycznia.

(PAT.) Radio. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu została obniżona począwszy od 1 stycznia 1922 stopa dyskontu weksli łotewskiego banku państwowego, a mianowicie wynosić bdzie dla weksli handlowych 10 prc.

Z BAWEŁNIANEGO RYNKU LIVERPOOLSKIEGO.

Liverpool, 4 stycznia.

(PAT.) Notowania końcowe: Bawełna na styczeń 1131, na marzec 1136, na maj 1114, na lipiec 1096.

Liverpool, 4 stycznia.

(PAT.) Bawełna na luty 1127, kwiecień 1118, czerwiec 1101, sierpień 1077, wrzesień 1050, październik 1028, listopad 1018, grudzień 1013.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5 stycznia.

Rekord w wysokości cen osiągnęły w tym miesiącu na targach lwowskich jarzyny. Ceny ich są teraz wyższe od cen w kwietniu, w którym to miesiącu ceny są najwyższe. Prócz tego podskoczyły ceny jaj. Ceny innych artykułów niezmienione.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków 30 mk., buraków 35—40 mk., cebuli 150 mk., jabłek 100 do 160 mk., gruszek 200 mk., za głowę kapusty do 150 mk., kielu do 50 mk., kalafioru do 200 mk., kalarepy do 30 mk., za korzonek chrzanu 10 mk.

Za jedno jajo płacono do 40 mk., za litr mleka 120—150 mk., za kilo masła deserowego 1800 do 2000 mk., kuchennego 1400 do 1600 mk., sera 280 do 300 mk.

Włamanie do sklepu komisowego.

Dotkliwą szkodę ponosi inteligencya.

Bezskuteczne wiercenie dziur w kasie. — Grabież najcenniejszych futer. — Przebranie się bandytów na miejscu.

—o—

Lwów, 5 stycznia.

Wczoraj wieczór przed zamknięciem bramy weszli niepostrzeżenie dotychczas niewyśledzeni sprawcy do piwnicy realności przy ul. Jagiellońskiej l. 9. W nocy, gdy sklepy były pozamykane, rozebrali część sufitu piwnicznego i następnie otworem zrobionym w podłodze dostali się do sklepu komisowego Kozaka. Zobaczywszy stojącą próżną kasę ogniotrwałą, którą dano w komis Kozakowi, wywiercili w niej tuż koło zamku dwie dziury. Dalszej ciężkiej pracy koło kasy zaniechali wobec tego, że w sklepie było wiele innych rzeczy, które mogli zabrać bez trudu. Wskutek tego prawie każdą rzecz znajdującą się w sklepie sprawcy mieli w ręku i oceniali. Wybierali tylko odpowiednie dla siebie i najwięcej wartościowe, a więc futra. Rzeczy te złożyli w piwnicy i tam dopiero w niektóre sami się ubrali. Swoje zaś kurtki popielatą i czarną podarli w strzępy, zacierając w ten sposób jakikolwiek ślad, po którym możnaby wpaść na ich trop.

Futra, które zabrali ze sklepu również odarli z wierzchniego okrycia, pozostawiając je w piwnicy. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą sięga półtora miliona marek. Zabrane i zniszczone rzeczy przeważnie dane były do sklepu w komis. Stratą ciężko dotknięci są właściciele, a więc urzędnicy i inteligencya, którzy pozbywszy się już kosztowności i drogich pamiątek, jak antyków i obrazów, obecnie dają do sprzedania sklepom komisowym resztki swej garderoby, by w ten sposób uchronić siebie i swe rodziny od śmierci głodowej.

Aresztowanie prowincyonalnych włamywaczy.

—o—

Lwów, 5 stycznia.

(h) W nocy 2 bm. Harasym Czołowski włamał się do mieszkania Jakóba Strauchlera w Zagóreczku i skradł mu rzeczy wart. 25.000 mk. Strauchler puścił się za nim w pogoń, sprawcę przytrzymał i spowodował jego aresztowanie.

* * *

Wczoraj na dworcu w Chodorowie aresztowała policya Michała Derszkę, w chwili gdy ten ze skradzionym łupem chciał wyjechać do Stryja. Policya poszukiwała go za kradzież przedmiotów wart. miliona marek, popełnioną 28 grudnia 1921 r., u Borucha Bevera w Podhajcach.

Napad rabunkowy pod Żółkwią.

—o—

Lwów, 5 stycznia.

(h) Przedwczoraj wracał z młyna na wozie zaprzężonym w parę koni Wasyl Chmielan z Batiatycz, pow. Żółkiew. W drodze napadło go dwu uzbrojonych w karabiny bandytów, którzy zatrzymawszy wóz, oświadczyli mu, że musi jechać z nimi jako podwoda. Gdy ujechał parę kroków, bandyci zrzucili Chmielana z wozu, a sami odjechali w niewiadomym kierunku. Za sprawcami zarządzono pościg.

Służąca wydała lekki okrzyk zdziwienia, zbliżyła się do swej pani i wpatrując się w przeraźliwą jej bladość, w zsiniałe usta, zaintrygowana potrząsała głową.

Od szeregu godzin cały pałac był poruszony...

Książę kilkakrotnie zapytywał czy córka jego powróciła do domu. Nikt jej nie widział. Ponetta była w stajni, zatem Irena wydaliła się z pałacu piesz i sama, nie uprzedzając o tem nikogo.

Fakt ten był czemś tak niezwykłem, iż najrozmaitsze komentarze krążyły na ten temat z ust do ust...

I minął cały dzień, a Irena nie powróciła do domu. Cała służba rozprawiała o osobliwych jakichś rzeczach, dziejących się w tym domu, w którym życie płynęło dotąd tak spokojnie i szczęśliwie.

Obie pokojówki panny de Villares niespokojnie przesuwały się po pokoju w obawie czegoś niewiadomego, czując czającą się grozę i tajemnicę.

Z zapadnięciem wieczoru Ludwika poszła zapalić światło do pokoju panienki. Odruchowo spełniała swą codzienną służbę. Ułożyła wszystkie rzeczy, jak zazwyczaj, podlała kwiaty.

I właśnie przy tych czynnościach zauważyła Irenę uśpioną na szezlongu. Oddech jej był spokojny, sen zdawał się głęboki.

Ludwika przestraszona widokiem panienki pobiegła uprzedzić księcia.

Książe de Villares wyszedł z domu w południowych godzinach i do tej pory jeszcze go nie było.

Stary służący Jan, usłyszawszy, że panienka wróciła do pałacu niepostrzeżenie, że nie dzwoniła na nikogo, a teraz spała w swoim pokoju, zawołał zdumiony:

— Mój Boże, a książę pan może właśnie jej szuka! Nie widziałem go nigdy tak ponurego, jak dzisiaj. Zaledwie tknął jedzenia i wybiegł z domu, nie wypaliwszy nawet swego cygara... Ach! wszystko się tu jakoś zmieniło w tym domu... Co też tu się dzieje, mój Boże!

— Powiadam Janowi, że ten sen naszej panienki nie jest naturalny... Ona, której nigdy nie można namówić na spanie... A poza tem, to naprawdę bardzo dziwne, że panienka przez cały dzień była poza domem... Zresztą...

— No, no, dobrze już, panno Ludwiko, nie zawsze służący mogą zrozumieć postępowanie swoich panów i każdy powinien swoje myśli zachować dla siebie.

Ludwika wzruszyła ramionami i niezadowolona z nauki starego sługi, odeszła.

W westybulu spotkała portyera i nie mogła powstrzymać się od udzielenia mu nowiny o powrocie panny Ireny, dorzucając, że należało koniecznie powiadomić o tem księcia pana. Następnie zawołała drugą pokojówkę i razem poszły do apartamentów panienki.

Irena siedziała z szeroko otwartemi oczyma, dygocąc na całem ciele. Kurczowym ruchem przyciskała ręce do piersi, i zsiniałemi ustami chciwie łapała powietrze.

— Mój Boże! panienka chora! — krzyknęła, rzucając się ku niej Ludwika.

Jedną ręką objęła kibić Ireny, drugą poprawiała poduszki, by ułożyć na nich swoją panią.

— Duszę się!... brak mi tchu... rzekła z trwogą Irena.

— Doktora! Prędko... niech biegną! — szepnęła Ludwika do ucha swej towarzyszce.

Pokojówka wybiegła spiesznie. Ludwika zaś skoczyła do gotowalni i wróciła z orzeźwiającemi kroplami, które podała chorej.

Silny zapach eteru napełnił cały pokój.

Wiadomość o chorobie Ireny zaalarmowała całą służbę. Pokojówka biegała tu i tam, zadyszana, wołając z przerażeniem, że panienka czuje się coraz gorzej, że może skonać lada chwila. Wzniecio to ogólny popłoch, wszyscy bowiem byli serdeczni przywiązani do dobrej panny Ireny.

II.

Wchodząc w progi zamku, Morenos tak był pochłonięty swemi myślami, tak silnie wzburzony, że nie zwrócił nawet uwagi na nieobecność portyera przy bramie.

Poszedł na górę do swoich apartamentów.

Był niesłychanie wyczerpany, odczuwał jedno tylko pragnienie: położyć się, zamknąć oczy, i choć na chwilę przestać myśleć... Ostatnie dni pozbawiły go już resztek sił.

Ta straszna walka, z której wyszedł zwycięzcą — ta ostatnia zbrodnia, bez której wszystkie dawniejsze byłyby zupełnie bezcelowe — złamały, zda się, całą jego energię.

Wszedłszy do siebie, z głębokiem westchnieniem rzucił się odrazu na fotel.

Zwycięstwo, jakie odniósł świeżo nad niewidzialnym dotąd, a tak groźnym wrogiem, napawało go mimo wszystko, nieznaną dawniej trwogą.

Przed oczyma tkwił mu ciągle obraz Stella, padającego w przepaść...

Widział ciągle te jego śnieżnie białe ręce, z których, zdawało się, uciekła wszystka krew..

C. d. n.

Na srebrnym ekranie.

LATAJĄCE AUTO.

Dramat w 6 aktach z Harry Peel'em w głównej roli. Teatr świetlny „Apollo".

—o—

Lwów, 5. stycznia.

I znowu staje przed publicznością szlachetny obrońca uciśnionych, surowy sędzia złych i podłych, najdzielniejszy z ludzi, Harry Peel! Bystre jego oczy spostrzegły tym razem młodą dziewczynę, sprzedającą kwiaty na ulicy. Smutny wyraz niezwykle pięknej twarzy zwrócił uwagę Harry Peel'a; wkrótce też znał już całą tragedyę biednej Maud i jej ojca Allana. Dlaczegoż jedyne, wypieszczone dziecię sławnego inżyniera i wynalazcy stać musiało na bruku i pod pręgierzem cynicznych spojrzeń podawać przechodniom świeże, wonne róże? Wszak historya upadłej wielkości bywa nieraz najbardziej tragiczną i właśnie ojciec Maud, wynalazca wiekopomnego dzieła, którem było latające w powietrzu auto, wskutek wielkiego nieszczęścia wpadł w chorobę i melancholię. Nieprzyjaciele i złoczyńcy ukradli podstępnie jego wynalazek. Tylko klucz tajemniczy, którego formułki jedynie mogły poruszyć nadzwyczajny ten samochód, ukrył w medalionie, na szyi córki. Kiedy Harry Peel dowiedział się o całym dramacie nieszczęsnego Allana, przyrzekł sobie samemu, że użyje całej swojej siły i talentu, aby odnaleźć przestępców. Wkrótce też pole jego działania ogromnie się rozszerzyło przez śmierć Allana, bo prawie przy łożu umarłego, w chwili wielkiego zamieszania, skradziono zrozpaczonej córce drogocenny medalion. Zadanie Harry Peel'a stało się podwójnie trudne.

A na świecie pojawiał się teraz straszny potwór, ziejący piekielnym ogniem. Przerażenie ludzi stało się jeszcze straszniejsze, gdy smok ognisty uniósł się w powietrze. Za jego pomocą działy się przerażające rzeczy, które bardzo poważnie groziły bezpieczeństwu publicznemu. Nakoniec wykradziono bezcenny obraz Rembrandta, a w to zamieszany został niewinnie narzeczony Maud, młody malarz, Sidney.

Więc w tej całej sprawie Harry Peel stał się nie tylko ręką karzącą sprawiedliwości, ale i aniołem stróżem młodej pary, gdy ją połączył na długie życie.

Oto ogólna treść całego dramatu. Nadzwyczajne, wprost nie do pojęcia szczegóły, to już tylko ujrzeć trzeba na własne oczy, aby je należycie ocenić. Karkołomne skoki Harry Peel'a, jego gra niedościgniona, znane już są publiczności dostatecznie i zawsze wywołują podziw; lecz jakim sposobem mógł tak przedziwnie skoczyć z wysokiego piętra na przejeżdżający samochód, to pozostanie jego tajemnicą. Również pozostanie tajemnicą reżyseryi, w jaki sposób unosi się w powietrze smok-auto?

A sam Harry Peel, co z nim? On przecież nie może zaznać słodkich więzów miłości, ani rozpromienić się uśmiechem własnego dziecka. Wszak jego cel życia jest inny! Więc znowu pewnie ujrzymy go kiedyś w innej sytuacyi na ekranie „Apolla".

WYJAŚNIENIA i PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSA HANDLOWE w godzinach popołudniowych i wieczornych. Nauka buchalteryi, korespondencyi handlowej i bankowej, rachunków kupieckich, ekonomii społecznej i techniki handlu. Wpisy przyjmuje się tylko do dnia 6-go stycznia włącznie. Kursa kończą się egzaminem w Państwowej Akademii Handlowej, oraz kurs stenografii, pisania na maszynie i obcych języków. 42-3
Dyr. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.

POSADY I PRACE

Pomocnik handlowy działu bieliźnianego zostanie natychmiast przyjęty. Beyer, Lwów. 1365

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię dwa pokoje i kuchnię z przynależytościami w śródmieściu, na większe 4 pokoje z kuchnią, również w śródmieściu na umówionych warunkach. Piśmienne zgłoszenia pod „interes", do biura ogłoszeń Błocka, ul. Kościuszki 2. 1347

ZAKOPANE pensyonat „JASKA", przy ul. Chramcówki, poleca pokoje ciepłe i słoneczne, utrzymanie wykwintne, obsługa staranna i światło elektryczne. 4419 ZARZĄD.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pasy skórzane wiedeńskie od 40 do 250 poleca „WENTYL", Lwów, ulica Gródecka l. 3 1310

Do sprzedania locha tuczona. Wiadomość: Jan Czerniewicz, ślusarz kolejowy, Kętrzyńskiego 27 1354

Hurtownia Kolonialna LWÓW, KL. TAŃSKIEJ 3 poleca **Esencyę octowa 80%**

SKŁAD OPAŁU POLLAKA, ul. Łozińskiego l. 11, naprzeciwko Szkockiej Kawiarni, otwarty. — Drzewo rąbane, węgiel, słoma, siano. — Ceny konkurencyjne. — Hurtownie i detaliczne. 1374

Znana z solidnych i tanich wyrobów **firma St. Cwynarskiego** we Lwowie, Akademicka 21, — poleca wanny, wanienki, wiadra, szaflik, konewki, balje, balijk, oraz naczynia emaliowane i kubły na węgle po 880 Mp. szt.

Frak nowy ze spodniami i kamizelką sprzedam, ulica Wronowska 11. I. p, na prawo. 1379

Automobile osobowe, ciężarowe, okazyjnie do nabycia „Pilot", Lwów, Batorego 4. 1384

Sprzedam zaraz 30 wagonów twardego drzewa opałow. loco stacya. Oferty z podaniem ceny proszę nadsyłać pod „DRZEWO" do Towarz. Akc. „REKLAMA POLSKA", Lwów, Romanowicza 10. 1351

ROZMAITE

Zarząd fundacyi poszukuje korzystnej lokaty kapitału 1, 00 000 Mk. na pierwszą hipotekę majątku, kamienicy, zakładu przemysłowego. Oferty: Zarząd fundacyi, Lwów, Dwernickiego 8. I. p. 1317

Znana ogólnie z czasów przedwojennych **Mleczarnia i Restauracya JANA WOWFKA** przy ul. Mikołaja l. 23. 1372 ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność że z dniem 3. b. m. oddała zarząd swojej kuchni znanemu ogólnie swojemu przedwojennemu pracownikowi, zdemobilizowanemu podoficerowi W. P. **p. Kazimierzowi SUSKIEMU** wobec czego poleca uprzejmie P. T. Obywatelstwu swój lokal na śniadania, wyborowe obiady i kolacye oraz bogato zaopatrzony bufet po cenach przystępnych.

Bieliznę męską, damską, pościelową dla sklepów i prywatnych, wykonuje starannie, po cenach umiarkowanych, szwalnia, Leatyńska 1 A. 13 4

Przystąpię z gotówką do interesu na kilka miesięcy lub udzielę pożyczki. Zgłoszenia pod „Solidny milion" do Administracyi. 1353

Ważne dla P. T. Kupców i Przemysłowców. Dom spedycyjny **Jakób Risch w Brodach** zawiadamia niniejszem P. T. Kupców i Przemysłowców, że otworzył filię we Lwowie, przy ul. Wałowej 31. — Załatwianie wszelkich formalności celnych, jako też wszelkich czynności w zakres spedytorstwa wchodzących szybko, solidnie i tanio. — Ruch zbiorowy z Czech i Wiednia. Udziela się bezpłatnych informacyi. 1284

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. N. GOLDSTEIN** były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—4, w niedziele i święta od 9—12. 1267 **Ulica Kraszewskiego liczba 3.**

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER**, Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 1320

Dr. Regina Reichenstein-Hadlowa ordyn. w chorobach skórn. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 1324

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po południu pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 1321

PIEKARNIA ELEKTRYCZNA **Fr. TABACZYŃSKIEGO** Lwów, Bogusławskiego 3. z powodu rekonstrukcyi nie była czynna przez pół roku, obecnie zawiadamia P. T. Publiczność, że od dnia 12-go stycznia będzie wypiekać chleb, a od 20-go stycznia bułki. Równocześnie zawiadamia, że przyjmuje wypiek chleba dla konsumów po zniżonych cenach. — Piekarzom znaczny opust.

REKLAMA jest dźwignią handlu i przemysłu

Chusteczki płócienne pół tuz. 2100 Mk.

TYLKO W MAGAZYNIE NOWOŚCI
THE GENTLEMAN
Lwów, pl. Halicki 12 (róg Batorego) 1339

Nowo otworzony skład
ARTYKUŁÓW FOTOGRAFICZNYCH „HELIOS“
STANISŁAW CWAK i Spółka
we Lwowie, ul. Zimorowicza 14 (obok Sokoła-Macierzy)
poleca najtaniej
WSZELKIE APARATY I PRZYBORY FOTOGRAFICZNE
Wysyłka na prowincyę odwrotnie. — Laboratoryum wykańcza wszelkie prace amaterskie. — Wykonanie solidne. — Ceny niskie. 4434

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!
M. FREILICHA, Lwów, ulica Gródecka l. 35
w własnym domu.
Proszę żądać prospektu gratis i franko od specyalisty patentow. bandaży przepuklinowych
Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

JUŻ WYSZŁA!
Nakładem Księgarni naukowej Polskie Tow. Ped. Lwów. M. Arct, Warszawa, Ska z ogr. odp.
Lwów, Hotel George'a
USTAWA O DANINIE MAJĄTKOWEJ
wraz z rozporządzeniem wykonawczem
obowiązującem tylko MAŁOPOLSKĘ
Cena 200 Mk.
Opracowana przez Dra Jana Gottfrieda, naczelnika Wydz. Izby Skarbowej we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1380

ŚWIEŻY TRANSPORT
GIPSU ALABASTROWEGO
śnieżnej białości, szybko wiążący, dla celów dentystycznych i chirurgicznych w workach jutowych po 75 kg poleca
LEON ABRAHAM
Lwów, pl. Bilczewskiego 3.
Adres telegraficzny: „Chemikalia“ Lwów.
Telefon Nr. 561. 1357

Podziękowanie.
Składam podziękowanie p. M. Freilichowi za okazaną troskliwość i umiejętne a bardzo korzystne założenie bandaża przepuklinowego, które mi natychmiast ulżyło w mojem cierpieniu.
Daj Boże, by dla cierpiących był zawsze tym balsamem kojącym rany ludzkości. Jako znakomitego fachowca wszystkim polecam.
Feliks Kucharski
major W. P. Wilno.
1377

Dla Kaszlących!!!!!
Najlepsze karmelki ślazowe
poleca 4359
CUKIERNIA W. URBANIKA, Lwów,
ulica Sykstuska 35

Naftalina biała w łuskach, Extrakt quebrachowy, Antichlor, Siarczan glinu, Ałun chromowy, Gambir
1300 w hurtownem opakowaniu poleca
Leon ABRAHAM
Lwów, pl. Bilczewskiego 3.
Reprezentant Zakładów chemicznych
J. MICHAEL i Ska, Berlin-Wiedeń
Adres telegr. „Chemikalia Lwów“. Telef. Nr. 551

is o fachowe (dwutygodnik) poszukuje we wszystkich miejscowościach biegłych akwizytorów do zbierania ogłoszeń. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „Nr. 81“ do biura ogłoszeń „Par“, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka. 4430

CZAS
ODNOWIĆ
PRZEDPŁATĘ!

WAŻNE DLA PANI! NIEBYWAŁE ROZKOSZE!
Bez kłopotu lekko i hygienicznie, każda z pań przebywa czas peryodyczny używając naszego najnowszego wynalazku Nr. 24 a. Cena 1500 Mk. Jednorazowy wydatek służący na długie lata. Po otrzymaniu pieniędzy dyskretnie przesyłamy. Salon hygieniczno-kosmetyczny, Anna Falk, Warszawa, Śliska 42 m. 25. 4351
Agentki w każdem mieście poszukiwane.

Ogłoszenie licytacyi koni.

Dnia 13 stycznia 1922 w koszarach im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Jarosławiu odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacyi koni wojskowych typu taborowego używanych w formacyach kawaleryjskich jako wierzchowe i jako w takowych niepożądanych. Stan koni dobry.

Prawo uczystniczenia w licytacyi posiadają: rolnicy tak wojskowi jak i cywilni, osoby wojskowe, które w swoim czasie odstąpiły na rzecz Armii konie własne, instytucye rządowe, komunalne i filantropijne. Osoby cywilne dopuszczone do licytacyi, winny wylegitymować się zaświadczeniami odnośnych władz administracyjnych, osoby wojskowe władz wojskowych, a przedstawiciele wyżej wymienionych instytucyi — upoważnieniem danych instytucyi.

Zawodowi handlarze są wyłączeni od licytacyi.

Początek licytacyi godzina 10 rano. 4427

Komenda Uzupełnień koni w Jarosławiu.

Księgi, rachunki, deklaracye i tabele do obliczania **10% podatku** od towarów zbytku (luksusowych) 1370
jako też poradnik i ustawa do tychże — do nabycia w drukarni
I. FRIEDMANA, Lwów, Sykstuska 4.

Meble Ważne dla nowożeńców. Meble
Wielkopolska Fabryka Wyrobów z drzewa, Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu zawiadamia, że urządziła **we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 34 w magazynach C. Hartwiga** składy fabryczne i wystawę swoich wyrobów meblowych i sprzedaje: 1 kompletną sypialnię od 97.000 Mk.
1 „ jadalnię „ 108.000 „
1 pokój biurowy „ 54.000 „
1 urządzenie kuchni „ 59.000 „ wraz z opak.
Wykonanie trwałe, solidne i eleganckie.
Przy sprzedaży hurtownej znaczny rabat.
Poszukuje się zastępców, hurtowników i agentów dla wszystkich miast Małopolski i kresów wschodnich. Oprócz tego fabryka wykonuje ro ce ach bez-onkurencyjnych wszelkie wyroby z drzewa według przedłożonych rysunków lub wzorów. — BIURA Wyłącznego Przedstawicielstwa Fabryki ul. ISSAKOWICZA 22 (boczna Potockiego), gdzie udziela się wszelkich informacyi w godzinach urzędowych. 1237

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.